

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Poczta polowa 53 6. grudnia 1920 r.

6023-5
ad

Oddział II Informacyjny

Ew/4 № 56044 /II

DO

RS

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu Peł-
nomocnika Wojsk. P. P. w Konstantynopolu Nr. 817 z dnia 21. 11. b. r.

1 załącznik:

Otrzymują:

Gen. Adjut. Nacz. Wodza do wiadomości.

M. S. Wojsk. Oddz. II. Sztabu "

M. S. Zagr. of. łączn. "

w. z. Szefa Oddziału II:

Przeździecki n. p.

Za zgodność:

Major Sztabu Gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK PŁSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz 6023-5 dnia 10/17 1920 r.

Łączn. Wydział

6023-5
Szkorski
pysk

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

138

dnia 21 Listopada 1920 r.

N. 817.

Do

Naczelnego Dowództwa W. P.

Oddział II

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Poufne

Tur. Dotychczas wszystkie wskazywało jeżeli jeszcze nie zupełnie na współdziałanie kemalistów z bolszewikami, to w każdym razie na przygotowania do tego. I tak, 1) sam Kemal-Pasza w odezwach swoich do ludności i wojska niedwuznacznie o tem się wyrażał, 2) przy sztabie swoim miał przedstawicieli bolszewickich, jak również do Moskwy wyjechało kilku reprezentantów od nacjonalistów anatolijskich, 3) są wiadomości o tem, że otrzymywał rząd w Angorze złoto i amunicję od bolszewików i t.d.

Obecnie zaś przychodzą ze wszystkich stron wieści o tem, że niby M. Kemal nie tylko nie ma zamiaru współdziałać z bolszewikami, lecz odwrotnie gotów jest zwalczać bolszewizm. Jako jeden z dowodów takiej zmiany poglądu mogą przytoczyć, że w Gruzji został przyłapany list od Mustafy Kemala do azerbejdżańskich tatarów, w którym on obiecuje im prędką pomoc w walce z rosyjskimi bolszewikami, a także to, że wychodzący w Tyflisie gazetę "Komunist", przychylnie dotychczas usposobiona dla kemalistów, ostatnio zmieniła swój nastrój i nazywa nawet kemalistów imperjalistami etc. Ale te dwa fakty nie mogły by być dostatecznym dowodem zmiany polityki M. Kemala, jeżeli bym nie słyszał o tem z różnych źródeł. Zastrzedz się jednak muszę, że prawdziwość tej wiadomości wymaga jeszcze potwierdzenia, *chociaż i pochodzi z pałacu Sultana*

Jeżeli by jednak wiadomość ta z formy pogłosek i przypuszczeń przeszła na fait accompli, czem by może tłumaczyć zmianę poglądów M. Kemala?

Jak już donosiłem niejednokrotnie M. Kemal w połączeniu się z bolszewikami widział jedyny środek dla wyratowania Turcji z tego położenia, w jaki ją pogrążył traktat pokojowy. Zanim sztab Angory doszedł do tej decyzji,

przebył większą walkę między dwoma partjami, z których jedna stała za współdziałaniem z bolszewikami, a druga z powodów religijnych była temu przeciwną. I dopiero gdy znaleziono sposób pogodzenia bolszewizmu z Islamizmem (co oczywiście było naciągnięte), te dwie partje, powodując się poglądami patriotycznymi, połączyły się i zdecydowały użyć bolszewików jako pomocników w walce z Ententą.

Było jednak przekonanie, że gdy połączenie to odegra swoją rolę, bolszewizm będzie w Turcji automatycznie odrzucony, jako nie stosujący się do nastroju tureckiego i nie odpowiadający religii muzułmańskiej (naciągnięte pogodzenie idei dobrze rozumiano).

Tak myślał M. Kemal gdy bolszewicy nie mogli dać sobie rady na froncie polskim i zostali tam pobici, gdy nie mogli zwalczyć Wrangla i co najgłośniejsze, kiedy wszyscy mówili, że bolszewizm w Rosji dogorywa i w krótkim czasie upadnie, że są tam już powstania antybolszewickie włościańskie etc.

Dzisiaj zaś, gdy M. Kemal wie, że bolszewizm w Rosji ciągle jak by się wzmacnia, że pogłoski o powstaniach nie potwierdzają się i że bolszewicy już nie mają frontu kontrrewolucyjnego, nie zechciał ryzykować i przeprowadzać w Turcji tak niebezpiecznego eksperymentu, gdyż trudno było by wierzyć bolszewikom, że chcą oni tylko dopomóc nacjonalistom tureckim i nie sądzą, że to żadnej kompensaty. Zrozumiał prawdopodobnie M. Kemal, że taki eksperyment mógł by pociągnąć za sobą skutki dla Turcji zupełnie nie pożądane, a on sam zamiast wyratować Turcję zgubił by ją, i zamiast patrioty, otoczonego działaniami, stał by się złym genjuszem ojczyzny.

O niebesinteresowych zamiarach bolszewików względem Turcji, przekonał się M. Kemal z nowy, wygłoszonej przez delegata bolszewickiego Zinowjewa na zjeździe w Baku. Ten ostatni powiedział wtedy, że Rosja tylko co pozbyła się caratu, a w Turcji spotka się z tą samą formą w postaci Sułtana i Kalifa co nie zgadza się zupełnie z ich zasadami i pojęciami. Było to powiedziane w obecności wszystkich przedstawicieli państw Wschodu. To powiedzenie naraziło na znaczne niebezpieczeństwo zasady i religję Islamu i niezawodnie w

pewnym stopniu mogła przyczynić się do zmiany poglądów w rządzie engorskim.

Z drugiej strony zrozumiał M. Kemal i widział dobrze, że dziś on ze swoim wójskiem może odegrać rolę zupełnie inną. Nie jest dla niego tajemnicą, że wysocy komisarze zapotrzebowali z nim ugody rządu tureckiego, zrozumiał on, że zaczynają się z nim liczyć i tańszą i mniej ryzykowną drogą może otrzymać różne kompensaty dla Turcji.

Zwrócić należy uwagę, że położenie M. Kemala znacznie wzmocniła ostatnia porażka Wenizelosa przy wyborach w Grecji. Porażka ta z ogromnym zadowoleniem przyjęta została przez Turków, którzy rozliczają na zmianę kierunku w polityce greckiej. Mają oni nadzieję, że nowy rząd grecki nie będzie tak intensywnie prowadził wojny przeciw kemalistom, a nawet zechce zlikwidować kwestję turecko-grecką drogą ugodową. Ewentualność pogodzenia się greków z Turkami nie cieszy oczywiście Ententy, a szczególnie Francji, której nie tylko zagraża w stosunku do Cylicji i Syrii, lecz staje się groźną dla wpływów i interesów na Wschodzie.

Jednym słowem ostatnio przez zmianę rządu w Grecji i przez upadek Wrangla stworzyła się tak zawiązana sytuacja, że dziś nie można absolutnie przewidzieć w jaką wyłaje się forma. W każdym razie w najbliższej przyszłości należy oczekiwać znacznych zmian w polityce Wschodu.

Dodać tu raz jeszcze należy, że wyzyskując się europejskiej części Turcji, marzy M. Kemal o stworzeniu silnego państwa tureckiego w Małej Azji, przy czym nie rozstaje się z myślą otrzymania pewnej kompensaty i na Kaukazie. (w innym miejscu poruszam sprawę Batumu i Adżarji).

Tu zaś donoszę o następującem: na północnym Kaukazie bolszewicy kilkakrotnie przeprowadzili mobilizację, ale rezultaty takowych były dla bolszewików niepomysłne, gdyż zembalizowani nie sympatyzując bolszewikom uciekali w góry i tworzyli tam nieorganizowane bandy.

Mobilizacje te były przeprowadzone u Osetynów (część chrześcijan i część muzułmanów), Ingusów, i Kabardyńców (muzułmanów).

M. Kemal zrozumiał dobrze, że bandy te (składające się z muzułmanów)

Wojna
wykorzystać dla swojej sprawy, ale w tym celu trzeba było by takowe organizo-
wać w oddziały. Trzeba by więc znaleźć ludzi, którzy potrafili by to wykonać
t.j. takich ludzi, którzy mając zdolności organizatorskie, jednocześnie sympa-
tyzowali by sprawie nacjonalistów tureckich i cieszyli by się zaufaniem wyżej
wymienionych górskich narodów.

Otóż w tym celu, jeszcze przed ostatecznym upadkiem Wrangla, wysłał M.
Kemal na Krym delegatów, którzy mieli zrobić propozycję objęcia dowództwa nad
temi bandami kilku generałom tej samej narodowości, znajdującym się na służbie
u Wrangla. Byli to generał Malsagow (inguszy), H Baratow (osetyni) i kilku innych
których nazwiska nie pamiętam.

Wobec zaszłych zmian na Krymie nie udało mi się dowiedzieć, czy zgodzili
się wyżej wymienieni generałowie na zrobioną im propozycję (o wyjeździe delega-
cji w tym celu do Sebastopola wiedziałem, ale o powrocie jej już nie mogłem się
dowiedzieć.)

Jeżeli M. Kemalowi udało by się przeciągnąć na swoją stronę i sorganizo-
wać te bandy w oddziały, to dało by mu to znaczną pomoc nie tylko w jego akcji
na Kaukazie, lecz więcej silnym postawiło by go w oczach Ententy, szczególnie
jeżeli potrafi on wykorzystać stałą walkę muzułmańsko-chrześcijańską na Kauka-
zie.

3 załączniki

J. Ponecki

PEŁNOMOCENIK WOJSKOWY W KONSTANTYNOPOLU

(załącznik do raportu N.817.)

Poufne

KRYM I KAUKAZ.

Po upadku Wrangla na Krymie, zaczęły chodzić upierzywe słuchy o tem, że bolszewicy niezwłocznie zatakują Rumunję z tem, żeby przez Bułgarię przedostać się do Turcji (Konstantynopola) i tu jednocześnie z M. Kemalem opanować Morze Czarne.

R. Evakuacja Krymu jeszcze raz wyraźnie podkreśliła antagonizm francusko-angielski. Anglicy nie tylko że nie dali żadnej pomocy przy tej ewakuacji, ale odmówili nawet przyjęcia chorych i rannych do swoich szpitali, pomimo kompletnego przepełnienia szpitali francuskich.

Położenie uciekinierów przybyłych na statkach do Konstantynopola nie do opisania. Na każdym statku mieści się dziesięć razy ~~tyła~~ więcej, niż statek jest w stanie przyjąć. Wobec niepogody wszystko na chłódzie i o głódzie. Wylądować nikomu nie pozwalają; warunki sanitarno-hygieniczne okropne.

Jednocześnie z uciekinierami przybyło tu na osobnych statkach około 30 tysięcy wojska. Los tego wojska dotychczas niewiadomy. Podobno mają odwieść ich dla wypoczynku do Gallipoli, a później do oddziałów rosyjskich w Polsce (Sawienkowa), o ile otrzyma się pozwolenie od Rumunji na tranzyt, (jest to jednak wiadomość nieurzędowa). W tej chwili przyszła wiadomość, że część wojska zostanie umieszczoną w Czataldai (okupacja grecka).

Mówią też o tem, że wojsko rosyjskie będzie wysłane na Kaukaz na pomoc Gruzji.

Nastrój Rosjan w stosunku do Polaków wrogi. Jedyne przyczynę porażki wojsk Wrangla widzą oni w zawartym przez Polskę rozejmie, co niby dało możność przerzucenia wojsk na front Wrangla. (Według moich informacji przerzuconą była tylko I armja Budennego). Mówią oni teżdużo o tem, że w swoim czasie francuzi nie odmówili pomocy Polsce i przysłali dużo swego wojska. (Ma się rozumieć, że wszystko to jest wywołane tą ciężką sytuacją w której się obec-

ROSIAN
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

nie znaleźli i wywołanym przez nią psychologicznym nastrojem).

Między uciekinierami z Krymu znalazło się dotychczas do 500 polaków. Może później okaże się więcej, lecz wobec tego, że stoi tu przeszło 100 statków, na których polacy nie są oddzieleni, trudno ich rozsegregować.

Udało się nam wydostać od amerykańców torpedowiec dla przewiezienia polaków do Galatzy i potrzebną dla nich żywność. Bez tej pomocy bylibyśmy teraz w nadzwyczaj ciężkim położeniu.

Z Kaukazu bardzo trudno otrzymać jakie-kolwiek oficjalne, albo przynajmniej pewne wiadomości.

O ostatnich wydarzeniach w Armenji załączam wycinek z tutejszej gazety. Po zajęciu przez Kemalistów Karsu i Aleksandropolaa został zawarty rozejm.

Dziś dochodzą wieści, że rozejm zerwany; z jednej strony mówi się o sukcesach ormiańskich, z drugiej dochodzą pogłoski o zupełnym upadku Armenji.

Dowiedzieć się cokolwiek pewniejszego niemożliwe wobec braku komunikacji. Tutejsze przedstawicielstwo ormiańskie żadnych informacji nie posiada.

Armja ormiańska, walcząca na trzy fronty liczy ledwo 40 tysięcy ludzi, co oczywiście zupełnie nie może wystarczyć nawet dla obrony na jednym froncie.

Kemaliści zajęli całe terytorjum od Olty do Igdyra (w okolicy Wanu).

Tatarzy zajmują pozycje w Langezur Nachitszewan.

Bolszewicy zaś zajęli od Delizanu do Karakilissy.

Dziś znowu rozszła się pogłoska o zajęciu Erywania (stolicy).

Tu w Konstantynopolu odbył się wielki wiec ormiański, na którym ogłoszono jak by protest przeciwko Entencie, która niby nie pomaga Armenji, przy czem nie szczędzono wyrazów kompletnie obraźliwych szczególnie pod adresem Anglii.

"Biliśmy się po stronie Aljentów, przelewaliśmy krew naszą, a w chwili tragicznej dla Armenji opuszczono nas i oddano na pastwę wroga.

Co do Gruzji, to ^{takowa} ~~ta sama~~ też znajduje się obecnie w krytycznej sytu-

acji.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Po zajęciu Karsu, zwrócił się M. Kemal do Gruzinów z propozycją wykonania warunków pokoju brzeskiego, który przyznawał Batum Turcji. Gruzini zwołali natychmiast swój parlament i rozpoczęli pertraktacje z przedstawicielami Kemala.

Przedewszystkiem zaproponowali Gruzini oddanie Kemalitom Ardahanu, Artwinu Achalcychu, pod warunkiem pozostawienia Batumu Gruzinom. Kemaliści nie zgodzili się. Wtedy zaproponowano zrobienie z Batumu porto-franco. I na tą propozycję nie zgodzono się. Nie zgodził się M. Kemal i na trzecią, zrobioną przez Gruzinów propozycję, a mianowicie podzielenie Batumu na dwie części, turecką i Gruzinią. Wtedy ogłosili Gruzini mobilizację ogólną i podobno zaproponowali Anglikom tymczasowe objęcie Batumu.

Nie mają Anglicy tu sił dostatecznych, ale chodzą pogłoski o użyciu przez nich armji rosyjskiej.

Jednak Gruzja mniej obawia się Kemalistów, z którymi wojna była by bardzo popularną, niż bolszewików.

Wyobrażam sobie, że M. Kemal chce zająć Batum i Kars tylko dlatego, żeby oddać ich później jako kompensatę za zwrot Smyrny, w razie, jeżeli by wszedł w ugodowe pertraktacje z Ententą.

Jeszcze raz muszę podkreślić, że sytuacja polityczna na Wschodzie ogromnie się zmienia w związku z upadkiem Krymu, wyborami w Grecji i wypadkami na Kaukazie.

W samym Konstantynopolu nastrój nadzwyczaj naprężony i denerwujący.

Trudno przewidzieć jaki przyjmie obrót polityka Wschodu, ale w najbliższej przyszłości musimy oczekiwać poważnych zmian w związku z obecną sytuacją.

J. Lorecki

PEŁNOMOCCNIK WOJSKOWY W KONSTANTYNOPOLU.

(załącznik do raportu N.817.)

Poufne

ANATOLJA.

Tur
Po walkach na froncie smyrneńskim przeciw Grekom i po pániegionych tam stratach w ludziach i materiale wojennym, użył Mustafa Kemal ^{wy} wszelkich środków, aby przyprowadzić armję swoję po należytęj wysokości.

Obecnie armja ta liczy: 1) 70-80 tysięcy wojsk regularnych, 2) do 40 tysięcy armji nieregularnej, lecz cokolwiek wyuczonej (ochotnicy i wolontarjusze i 3) do 40 tysięcy t.zw. band t.j. nieobuczonych wojsk. Razem jest około 150 tysięcy.

musale sta.
Armja M. Kemala posiada znaczny materiał wojenny, składający się z dział szybkostrzelających, górskich, ciężkich, karabinów maszynowych, znacznej ilości karabinów i naboji do nich.

Podobno otrzymuje armja Mustafy Kemala codziennie na wielbłądach amunicję od bolszewików.

Bardzo charakterystycznym jest to, że włosi przesyłają ~~tu~~ dużo materiału wojennego kemalistom, (odebrane podczas ostatnich walk od kemalistów działa mają na sobie ~~znaki~~ znaki włoskie).

Niedawno zaś (przed trzema tygodniami) angiolcy saaresztowali w Zunguđađku okręt włoski, który przywiózł karabiny i amunicję kemalistom. Okręt ten był wyprowadzony w morze i według jednej wersji zatopiony, a według drugiej odprowadzony do Batumu (pretest przeciw temu aresztowaniu umieścili bolszewicy w swoich radiodepeszach).

Środków żywnościowych armja Anatolijska posiada więcej niż dostatecznie. Brakuje jej tylko odzieży i ubrania, szczególnie ciepłego, co daje się obecnie znacznie odczuć wobec nastających chłódów.

K Jeżeli wierzyć jednak pogłoskom tureckim, pochodzącym od partji Damsad Ferida (ex-weszyra), większe domy handlowe włoskie są w trakcie wysłania kemalistom ubrania, obuwia i bielizny.

Na brak ubrania w armji M. Kemala wskazują jeńcy, wzięci przez Greków ostatnio (przed paru tygodniami) na froncie Brusy i Kintahia. Byli oni prawie bez ubrania, a to co mieli na sobie, to było wszystko cywilne.

Co do nastroju moralnego armji M. Kemala, to dla określenia takowego, przycytnam słowa wysokiego urzędnika Ministerjum Spraw Wewnętrznych:

"Dopóki oficerowie będą dobrze płatni, dopóki będą pieniądze, a takowe będą zawsze, ponieważ cała ludność systematycznie jest rabowana i rekwirowana nastroj moralny wojska będzie dobry.

Chodzi tu o środki do życia, o profesję wojskową dobrze płatną, co zaś do patriotyzmu, to tymczasem o takowem mowy być nie może, oprócz pewnej ilości ludzi pracujących ideowo i nie potrzebujących środków do życia. Jest znaczna ilość oficerów, dawniej należących do armji młodo-tureckiej, którzy muszą służyć aby nie umrzeć z głodu. Słowo "Nacjonalista" odnosi się tylko do samego M. Kemala i jego najbliższego otoczenia. Jeżeli by ogłoszoną została amnestja ogólna i zabezpieczoną była pensja dla wszystkich należących do armji anatolijskiej, takowa natychmiast przestała by istnieć, a więc cała organizacja kemalistka jest obecnie dla masy środkiem do życia."

Słowa te są oczywiście przesadzone, lecz w pewnej mierze zgadzają się z rzeczywistością, ponieważ do armji M. Kemala jechali wszyscy ci, którzy nie mieli tu środków do życia, (o czem w swoim czasie donosiłem).

Administracja kraju w Anatolji nosi charakter dyktatury wojennej. Gubernatorzy (wali) nie mają żadnej władzy. Oficerowie robią wszystko co chcą.

Oficerowie greccy, którzy przyszyli kilka dni temu z Brusy, opowiadają, że siły Kemalistów podczas ostatnich ~~xxxxxxx~~ starć na linii frontu Kios-Brussa-jeziore Nicée-Kintahia nie przewyższają 7000 ludzi.

Od Eski-Szechir do Ada-Bazar ma być podobno 9000 ludzi.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Armja Grecka w Anatolji składa się z 9 dywizji (po 12000 w każdej). Razem z siłami Ententy jest w Anatolji około 150.000.

W Konstantynopolu francuzi mają 11 bataljonów, Anglicy 6 1/2 i włosi

ledwo 3.

Grecy projektowali zdemobilizować część swojej armji w Anadolji, ale teraz postanowiono zrezygnować z tego projektu i odłożyć na czas przyszły.

Powodem jest "memorandum" przedstawione przez Ministerstwo Spr. Zewnętrznych do Ministerstwa Spr. Wojskowych.

Nastroj moralny wojska greckiego jest dobry i żołnierze wrogo usposobienią do Turków, ze zdumieniem zapytują czemu im nie każą iść naprzód.

Jednak w armji jest duży należący do partji Konstantego. Ich rodzice są przeciwni dalszemu prowadzeniu wojny i odegrają znaczną rolę przy nowych wyborach w Grecji, będąc w opozycji do Wenizelosa.

Armja grecka w Anadolji stoi obecnie na miejscu w celu obrony swoich pozycji.

Wonecki

Generał-ppor. i Pełnomocnik
Wojskowy w Konstantynopolu.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Poufne

TURCJA

Jak tylko nowy gabinet z wielkim wезyrem Tewfik-Paszą na czele zaczął funkcjonować, natychmiast wysocy komisarze zapotrzebowali ratyfikacji pokoju Sewrskiego, na co otrzymali od wielkiego wезyра odpowiedź, że wobec nie funkcjonowania parlamentu, wykonanie tego żądania jest niemożliwe.

Obecny gabinet kieruje się polityką zupełnie przeciwną tej, którą miał prowadzić, wobec czego wysocy komisarze, uważając sytuację za poważną, znowu zmuszeni byli szukać miary, które będą musieli użyć w stosunku do Turcji.

Postanowiono zmusić Turcję do podpisania traktatu pokojowego drogą materialną. Rzecz w tem, że rząd turecki, którego skarb jest w stanie opłakany, nie płaci pensji funkcyjnarjom państwowym już kilka miesięcy. Wysocy komisarze przyrzekli udzielić pożyczki 800 tysięcy f.sterlingów. Obecnie zaś, gdy zobaczyli, że rząd turecki zwleka z ratyfikacją pokoju, nie tylko pożyczki odmówili, lecz zapotrzebowali natychmiastowej wypłaty % za dawniejsze pożyczki. Słyszałem wczoraj od jednego z tureckich senatorów, (Azarian-effendi), że takie postawienie kwestji finansowej może zmusić Sułtana do ratyfikacji pokoju.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Gabinet obecny, a szczególnie dwóch jego ministrów, mianowicie Izet-Passa i Sallih-Passa, prowadzą dawniejszą politykę, t.j. politykę podtrzymywania i zasilania rządu w Angorze, na przykład: 1) wszystkich swobodnych oficerów odsyła się do Angory, 2) rząd nastawał na konieczność utrzymywania tu trzech dywizji, dziś zaś zadowolnił się jedną dywizją, a dwie, niby sbyteczne, sekretnie odesyłał do Angory, t.j. do M. Kemal-Passy, 3) Irret-Passa i Salih-Passa zamknęli biuro rekrutujące do wojska, stworzone przez Damad-Ferida, a wszystkich funkcyjnarjuszy odesyłałi też do Angory.

Jednym słowem odbywa się jakaś komedja.

Musiał rząd wejść w ugodowe pertraktacje z M. Kemalem, a natomiast w

rzeczywistości starają się go wzmocnić wszelkimi sposobami, czyli uczynia się to samo, co było podczas gdy ministrem wojny był Džemal-Pasza, znajdujący się obecnie w sztabie M. Kemala (o tem szczegółowo w swoim czasie donosiłem).

Ale wysocy komisarze uważnie śledzą za polityką rządu tureckiego.

Polityka angielska w danym wypadku różni się bardzo od polityki francusko-włoskiej, a raczej francuskiej, gdyż włosi zupełnie wyraźnie wspierają nacjonalistów i pomagają im (już dawno to widziałem i niejednokrotnie donosiłem).

Anglicy postawili dziś widocznie ostro kwestję samego Konstantynopola i projektują sconstawić w nim tylko Sułtana.

Ale ten projekt nie straszył by M. Kemala, gdyż ten ostatni sam gotów jest wrzec się Konstantynopola, będąc przekonania, że Turcja musi ustalić się w Anatolji i tem stworzyć silne państwo.

Polityka zaś francuska jest zatem, aby Konstantynopol zatrzymano dla Turków. W tym wypadku francuzi zaproponowali by swoim sojusznikom zwalczanie siły zbrojną Kemalistów. Polityka angielska stała by na tym punkcie widzenia, że należy polecić zwalczanie Kemala Grekom, ale Grecy sechę za to nowych kompensacji, przeciwni czemu byli by francuzi.

Tymczasem kwestja ta pozostaje otwartą, oczekując na decyzje Londynu i Paryża. Znaczną rolę odegrać musi tu też ~~odegrać~~ zmiana rządu greckiego po upadku Wenizelosa.

Podobno jednak rząd turecki zaczął sekretne pertraktacje z M. Kemalem (pogłoski).

Osoba zaufania ministra Slih-Paszy i Irzet-Paszy podobno była w Angorze i prawiła odpowiedź nie bardzo pomyślną. Podobno Kemal stawia ciężki warunek, mianowicie detronizację obecnego Sułtana, wymagając nawet jego zagłady, i wystawia jako kandydata na tron obecnego następcę Abdul-Medżida (jawnego młodoTurka) ze stolicą w Angorze.

Był nawet czas, gdy myśleli, że Abdul-Medżid ma uciec do Angory i w tym celu Damad Ferid-Pasza rozporządził się wystawić wartę koło pałacu następcy

cy tronu. Ale podejrzenie to okazało się narazie niesłusznym, gdyż jeżeli by Abdul-Medżid postanowił uciec do Angory, to przy masie zwolenników żadna warta by go nie zatrzymała.

Przed dwoma tygodniami Sułtan nie był w Piątek na Selamluku. Gazety ogłosiły niewielką chorobę Sułtana (katar). Faktycznie zaś miało miejsce coś innego a choroba była tylko pretekstem: w pałacu znalezione bomby, które miały wybuchnąć o pewnej godzinie podczas przejazdu Sułtana na Selamluk. Komendant placu Cemal-bey (anty-kemalista) wykrył samych i uprzedził Sułtana.

Irzet-Pasza i Salih-Pasza chcieli go za to usunąć (prawdopodobnie samych inspirowany był przez Kemala), ale nie udało się. Sułtan wziął go pod swoją obronę.

(O tym fakcie gazety oczywiście nie pisały).

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Następca tronu Abdul-Medżid-effendi (o którym szczegółowo już donosiłem w jednym z poprzednich raportów) przeznaczony do odegrania większej roli przy Mustafie-Kemalu i jego zwolennikach jest popularny wśród unionistów.

Urodził się on w roku 1869, więc ma 51 lat. Otrzymał dobre wykształcenie, ale czysto tureckie. Jest on jedynym z książąt krwi, mówiący po francusku, niemiecku i rozumiejący angielski i włoski (ale władza francuskim dość słabo, niemieckim dobrze). Jest on zwolennikiem wszystkiego, co jest niemieckie. Lubi sztukę, gra na skrzypcach i zajmuje się malarstwem. Gdy Niemcy odgrywali większą rolę w Konstantynopolu, wystawił on obrazy swoje podczas wystawy sztuki niemieckiej. Jednym słowem jest germanofilem, dotychczas i to jest przyczyną, że Talat-Pasza i Enver-Pasza uwielbiali go. Jest to też przyczyną dla której Enver-Pasza użył swoich ludzi dla zamordowania następcy tronu Jusuf-Irzeddina (anglofila i przyjaciela Francuzów) aby tytuł ten przypadł obecnemu następcy, jego osobistemu przyjacielowi.

Takie zachowanie się księcia Abdul-Medżida podczas wojny i obecnie robi to, że jest on dziś kandydatem M. Kemala na tron turecki.

Nie posiada on wielkich zasad umysłowych. Jest on panislamistą i szczerym muzułmaninem.

Stonicki

Generał-ppor. i Pełnomocnik
Wojskowy w Konstantynopolu.

